

„Theosis”, czyli nabieranie Boskich cech

Słowo „theosis” z greckiego oznacza przebóstwienie, zbliżenie do Boga. Skoro zostaliśmy stworzeni na Jego obraz i podobieństwo, warto więc upodabniać się do Niego. *Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan Bóg wasz* – czytamy w Księdze Kapłańskiej (19, 1). A w innym miejscu Pisma Świętego Jezus mówi uczniom: *Kto mnie zobaczył, zobaczył także Ojca* (J 14, 9).

Oczywiście nasze ziemskie oczy Boga zobaczyć nie mogą, ale wiara sprawia,

Pojednanie to przesuwają nas o krok na drodze wewnętrznego rozwoju, a przebaczenie Boże wzmacnia ludzką udręczoną duszę.

Wiara i duchowość pomagają nam zintegrować w spójną całość aspekty naszej osobowości, nadają im sens i cel. Theosis jest gwarancją, że jesteśmy synami i córkami Boga, uczestniczymy w Jego chwale jako współtwórcy i dziedzice Jego Królestwa. Bóg błogosławi każdemu z nas, chroni nas i upodabnia do siebie. I jeśli nawet upadniesz tysiąc razy, po każdym upadku podnosisz się i kontynuujesz wędrówkę. Na-

- ♦ Zagrożeniem „w podróży” jest próżne przekonanie o własnej wyższości
- ♦ Życie jest świętością, dusza – świętynią
- ♦ Chrystus, Bóg w ludzkim ciele, ukazał nam i ofiarował życie oparte na miłości. Tylko bezinteresowna miłość pozwala nam wejść w bliski kontakt ze Stwórcą i ludźmi
- ♦ Dzięki prawdziwej miłości uświadamiamy sobie cel istnienia: zbawienie i ubóstwienie. Chrystus wyraźnie określił: jeśli chcemy wejść do Królestwa Bożego, musimy wejść w cierpiące społeczeństwo i podjąć Jego dzieło: karmić głodnych, poić spragnionych, przyjmować wędrowników... Ubóstwieni, podobni do Chrystusa, naśladujemy Go więc w duchu miłości, sprawiedliwości i zrozumienia. A skrucza i nawrócenie

Wybierz się z nami w duchową podróż (część ostatnia)

że postrzegamy Jego przymioty, chcąc upodobnić się do Niego. Przecież Jezus po to przybrał ludzką postać (tajemnica wcielenia), abyśmy mogli przybrać cechy Boskie. Oznacza to, że Jezus przez to otworzył nam drogę do ubóstwienia, uświęcenia człowieka. Wcielenie Chrystusa jest więc pomostem między Bogiem a światem, który otwiera nam wszystkim drogę do theosis.

W tym zbliżaniu się do Boga pomaga nam modlitwa, jest ona niczym drabina spinająca niebo z ziemią. Aby zjednoczyć się z Bogiem, wspinaliśmy się więc po jej duchowych szczeblach, pozwólmy prowadzić się Duchowi Świętemu. Chociaż krocimy drogą prawdy i sprawiedliwości, wpadamy w sidła grzechu, który zaburza nasz wewnętrzny spokój. *Grzech mój zapewne przede mną* (Ps 51, 5) – skarżył się król Dawid. A Paweł Apostoł powiedział: [...] *nie czynię dobra, którego chcę, ale czynię zło, którego nie chcę* (Rz 7, 19). Dlatego tak ważne jest wyznanie grzechów w sakramencie pokuty, który przywraca wewnętrzny spokój ducha i odnawia nasze życie.



graf. Krystian Głosiński

pisano bowiem: *bo prawy siedmiokrotnie upadnie i wstanie* (Prz 24, 16).

Spróbujmy uświadomić sobie „drogowskazy”, jakie powinny znajdować się zawsze podczas naszej duchowej wędrówki:

- ♦ Jeśli nie będziemy czujni, stracimy z oczu najważniejszy aspekt życia tzn. duchowość
- ♦ Jeśli zlekceważymy fakt, że odchodzimy od Boga, nasze życie okaże się katastrofą
- ♦ Pamiętajmy: oprócz ciała mamy też duszę, która utrzymuje nas przy życiu. To dar dany nam od Boga.

powinny być naszym chlebem powszednim. To jest właśnie theosis.

- ♦ Dwa przykazania miłości niech będą fragmentem naszego powszedniego życia: w domu, pracy, zabawie, w podróży.

Jeśli chcesz

dalej kroczyć ścieżką, która prowadzi do Boga, to postanów, tu i teraz, że będziesz wieść życie duchowe. Poproś Jezusa, by towarzyszył Ci w tej podróży.

Życmy sobie, by wiara w Chrystusa pomagała nam każdego dnia podejmować w zgodzie z Jego nauką nasze decyzje i życiowe wybory, i abyśmy mieli zawsze na uwadze cel naszego istnienia. Jezus przetrwał nam już te ścieżki. Niech nam o tym przypominają Jego słowa, kiedy powiedział: *Ja jestem Drogą i Prawdą i Życiem* (J 14, 6). *Kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności* (J 8, 12).

ANNA KRAMARCZYK